

dziękować Waszemu Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi, Rządowi, władzom m. Warszawy i całemu narodowi polskiemu za wielką gościnność, którą okazano mnie i osobom mnie towarzyszącym. Gdziekolwiek się udawałem, czy to było podczas spotkań z kierowniczymi osobistościami Waszego Rządu, czy z Waszym sławnym robotnikiem budowlanym Czajką lub z robotnikami fabryki traktorów „Ursus”, czy przy zwiedzaniu miasta lub urzędzeń kulturalnych wszędzie spotykałem się z przyjęciem owianym duchem szczerej przyjaźni. I to niewątpliwie jest największym przeżyciem tych dwu dni. Dlatego chciałbym powiedzieć ludności Warszawy i całemu narodowi polskiemu:

Rząd naszej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jej socjalistyczne masy robotnicze i wszystkie postępowe siły będą krzewić i umacniać te stosunki dobrego sąsiedztwa i przyjaźni. Przyjaźń niemiecko-polska doznała w wyniku mojej wizyty da'szego wzmocnienia i rozszerzenia. To jest nasze najpiękniejsze podziękowanie dla Was i z tym wspaniałym przekonaniem wracamy do Niemiec. Przyjaźń niemiecko-polska służy utrzymaniu i umocnieniu pokoju. Granica na Odrze i Nysie stała się prawdziwą granicą pokoju, która łączy ze sobą nasze oba narody i przez to służy pokojowi w całej Europie.

Drugie wielkie przeżycie tych dni związane jest ze wspaniałym budownictwem, które wre na Waszych budowach i w Waszych fabrykach.

Macie prawo być dumni z Waszych osiągnięć i z Waszych przodowników pracy. Chciałbym z tego miejsca szczególnie serdecznie podziękować Waszym przodownikom pracy za to, że swoimi umiejętnościami i pracą odbudowują lepiej i piękniej to, co zostało zbrodniczo zniszczone przez hitlerowców. Waszymi nowymi metodami pracy dajecie również naszym przodującym robotnikom wzór i przykład. Przez ścisłą współpracę i wymianę doświadczeń Waszych i naszych przodowników pracy przyjaźń między naszymi narodami tak się wzmocni, że będzie ona nierozzerwalna.

Trzecim wielkim przeżyciem tych dwu dni było poznanie wielkiej troski o dobro ludzi pracy przejawiającej się we wzorowych urządzeniach socjalnych, które są już zbudowane, lub które znajdują się jeszcze w budowie. Byłem w dwóch Waszych przedszkolach. Widząc zdrowe i radosne dzieci na Mariensztacie i w „Ursusie”, odczułem najgłębiej że naszym największym i najpiękniejszym zadaniem jest zapewnienie tym dzieciom i całej naszej młodzieży pokojowej i szczęśliwej przyszłości.

Dla realizacji tego celu pracują Wasi i nasi przodownicy pracy, w tym celu wzmacniamy przyjaźń między naszymi narodami.

Niech żyje przyjaźń polsko-niemiecka!

Niech żyje Polska Ludowa, która pod przewodnictwem Prezydenta Bolesława Bieruta pracuje dla pokoju i buduje Socjalizm!

Niech żyje wielki światowy obóz pokoju i jego genialny sternik, nasz wspólny Przyjaciół i Wódz, Generalissimus Stalin!”

A. K.

ZYCIE POLITYCZNE

(za okres od 1. 11. do 15. 12. 1950).

Nowa Izba i nowy rząd N. R. D.

8 listopada odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne nowej Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, utworzonej na podstawie wyborów z dn. 15 października.

Przewodniczącym Izby wybrany został przewodniczący Tymczasowej Izby Johannes Dieckmann (LDP). Poza tym na pierwszym posiedzeniu Izba uchwaliła ustawę o składzie Izby Krajów i o nowej strukturze rządu republiki.

Najsilniejsza frakcja Izby SED zawiadomiła, że premierem nowego rządu wyznaczony został dotychczasowy premier Otto Grotewohl.

Ustawa o strukturze rządu przewiduje, że rząd N. R. D. składa się z premiera, pięciu wicepremierów i siedemnastu ministrów resortowych. Jako organ rady ministrów dla opracowywania i systematycznej kontroli wypełniania planów gospodarczych tworzy się przy rządzie Państwową Komisję Planowania, złożoną z przewodniczącego, dwóch sekretarzy stanu jako jego zastępców, sekretarza stanu dla spraw zaopatrzenia materiałowego, kierownika centralnego urzędu statystycznego i kierownika głównego wydziału ruchu towarowego. Przewodniczącym Komisji Planowania jest zarazem wicepremierem.

Przy premierze funkcjonuje ponadto centralna komisja kontroli państwowej jako organ kontrolujący wykonywanie uchwał rządu. Obok ministrów i przydzielonych im dla każdego resortu sekretarzy stanu rząd może w ramach potrzeb planu gospodarczego powoływać sekretarzy stanu z samodzielnym zakresem działania, których prezydent republiki zaprzysięga jak ministrów, którzy biorą udział w posiedzeniach rządu z głosem decydującym i którzy odpowiedzialni są bezpośrednio przed Izłą Ludową.

Struktura nowego rządu premiera Grotewohla i jego skład personalny przedstawiają się jak następuje (w nawiasach pod nazwiskami ministrów — nazwiska sekretarzy stanu przydzielonych do poszczególnych resortów):

Premier: Otto Grotewohl (SED)

Wicepremierzy: Walter Ulbricht (SED)

Otto Nuschke (CDU), Dr Hans Loch (LDP), Dr Lothar Bolz (NDPD)

Wicepremier i przewodniczący komisji planowania: Heinrich Rau (SED)

Minister spraw zagranicznych: Georg Dertinger (CDU) (Anton Ackermann)

Minister spraw wewnętrznych: Dr Karl Steinhoff (SED) (Hans Warnke)

Minister bezpieczeństwa: Wilhelm Zaisser (SED) (Erich Mielke)

Minister finansów: Dr Hans Loch (LDP) (Willi Georgino)

Minister przemysłu ciężkiego: Fritz Selbmann (SED) (Kurt Gregor)

Minister produkcji maszyn: Gerhard Ziller (SED) (Alfred Wunderlich)

Minister przemysłu lekkiego: Dr Wilhelm Feldmann (NDPD) (Willi-Peter Konzok)

Minister gospodarki rolnej i leśnej: Paul Scholz (DBD) (Kurt Siegmund)

Minister handlu zagranicznego i wewnątrz - niemieckiego¹⁾: Georg Handke (SED) (Hans-Paul Ganter-Gilmans)

Minister handlu i zaopatrzenia: Dr Karl Hamann (LDP) (Paul Baender)

Minister pracy: Roman Chwalek (FDGB) (Friedel Malter)

Minister zdrowia: Luitpold Steidle (CDU) (Jenny Matern)

Minister komunikacji: Prof. dr Hans Reingruber (bezp.) (Ernst Wollweber, Erich Wächter)

Minister poczty i telekomunikacji: Fritz Burmeister (CDU) (Dr Wilhelm Schröder)

Minister budowy: Dr Lothar Bolz (NDP) (Hans Wermund)

Minister oświaty: Paul Wandel (SED) (Eise Zaisser, Ruth Fabisch)

Minister sprawiedliwości: Max Fechner (SED) (Dr Heinrich Toeplitz)

Sekretarz stanu dla koordynacji gospodarki finansowej: Willi Rumpf

¹⁾ Przez handel wewnątrz - niemiecki rozumieć należy oczywiście handel między dwiema częściami rozdzielonych wciąż jeszcze Niemiec — zachodnią i wschodnią.

Sekretarz stanu dla spraw skupu: Wilhelm Streit

Sekretarz stanu dla spraw przemysłu spożywczego: Rudolf Albrecht

Sekretarz stanu dla spraw kształcenia zawodowego: Rudolf Wiesner

Szef kancelarii rządowej i sekretarz stanu w prezydium rady ministrów: Dr Fritz-Geyer

Sekretarz stanu 1. wiceprzewodniczący państwowej komisji planowania: Bruno Leuschner

Sekretarz stanu 2. wiceprzewodniczący państwowej komisji planowania: Paul Strassenberger

Sekretarz stanu dla spraw zaopatrzenia materiałowego: Erwin Kerber

Premier Grotewohl przedstawił swój rząd Izbie Ludowej na jej drugim posiedzeniu plenarnym w dniu 15 listopada, na którym również wygłosił dłuższe exposé rządowe. Tegoż dnia prezydent republiki Wilhelm Pieck przyjął u siebie członków rządu celem zaprzysiężenia ich na konstytucję.

W swoim exposé premier Grotewohl oświadczył m. in. co następuje:

„Republika powstała w walce, prowadzi dziś dalej walkę i w walce będzie musiała rozwijać swoje życie. Nad zachodnią częścią naszej ojczyzny ciąży narodowy ucisk i obce imperialistyczne panowanie. Nasza młoda Niemiecka Republika Demokratyczna musi przeto prowadzić walkę o narodowe prawo samostanowienia o jedność narodową i o demokrację nie tylko na swoim własnym obszarze lecz dla całych Niemiec. Staje się przeto to najmoceńszą podporą Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec.

...Kandydaci do Izby Ludowej nie zostali mianowani na tajnych posiedzeniach kierowniczych funkcjonariuszy poszczególnych partii, lecz zostali na wielu tysiącach zgromadzeń zbadani, odrzuceni lub uznani za godnych przez masy wyborców. Rozpatrzenie całego życia kandydatów przez wyborców stanowi decydujący element prawdziwej demokracji.

* Rzeczywista demokracja dała wyborcom możliwość wpływać na pracę Izby Ludowej i Rządu przy popieraniu odbudowy i wzmocnieniu demokratycznej władzy państwowej a to przez instrukcje wyborcze. W tysiącach tych instrukcji, które wyborcy przekazali swoim kandydatom, widzimy poważny krok naprzód w demokratycznym rozwoju. Studiując te instrukcje czuie się bezpośrednio wielkie zaufanie jakiego udziela ludność swoim przedstawicielom i swojemu rządowi.

...Do zasad polityki zagranicznej rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej należy, obok walki o zjednoczone Niemcy przede wszystkim walka o pokój. Dlatego też rząd popiera propozycje wymierzone przeciw zastosowaniu broni atomowej i przeciw wszelkiej propagandzie wojennej a zmierzająca do ograniczenia zbrojeń wojennych. Wszystkie zobowiązania i układy jednak, które mają wciągnąć Niemcy do nowej wojny i do agresywnych bloków wojennych, jak rada europejska, pakt północno - atlantycki, plan Schumana czy inne plany napaści, stanowią zbrodnie popełniane na narodzie niemieckim. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i naród niemiecki nie uznają nigdy tych zobowiązań za posiadające moc prawną.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej prowadzić będzie nadal bez zmian zapoczątkowaną przez Rząd Tymczasowy politykę pokoju i przyjaźni ze wszystkimi miłującymi pokój narodami, w szczególności jednak ze Związkiem Radzieckim i z krajami ludowo-demokratycznymi. Ta polityka zagraniczna opiera się na międzynarodowo-prawnych zasadach poszanowania niezawisłości państw równouprawnienia narodów i ich samostanowienia. Ta polityka rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej była i jest słuszną i w ciągu tego roku istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej doprowadziła do sukcesów w interesie pokoju i narodu niemieckiego.

... Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uznany został w tym czasie dyplomatycznie przez rządy Związku Radzieckiego, Republiki Ludowej Chin, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Czechosłowackiej, Ludowych Republik Rumunii, Bułgarii, Węgier, Albanii, Ludowo Demokratycznej Republiki Korei i Ludowej Republiki Mongolii.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych z wymienionymi rządami dowodzi, iż Niemiecka Republika Demokratyczna posiada w świecie licznych i potężnych przyjaciół i nie jest osamotniona w swojej walce o jedność i pokój. Liczne układy zawarte z tymi krajami są pełnym wyrazem dowodem atmosfery przyjaźni i zaufania.

Szczególne znaczenie mają w tym kompleksie układów umowy zawarte przez Niemiecką Republikę Demokratyczną z jej obu sąsiadami, Rzeczypospolitą Polską i Republiką Czechosłowacką. Wspólne wyzwolenie naszych narodów przez Armię Czerwoną, wspólna przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i nasza wspólna walka o utrzymanie pokoju i w jego obronie tworzą mocną podstawę, aby uregulować na zawsze w duchu pokoju i przyjaźni nasze stosunki z narodem polskim i czechosłowackim.

Doniosłe oświadczenia złożone w Warszawie, Zgorzleu i Pradze usunęły wiekową nieufność między naszymi narodami".

Premier Grotewohl omówił w dalszym ciągu sprawę układów handlowych oraz sytuację Niemiec na tle propozycji praskich i naruszających układy jaltańskie i poczdamskie uchwał konferencji nowojorskiej (por. „Kronika” w poprzednim numerze „Przeglądu Zachodniego”) i podkreśliwszy, że propozycje praskie są do przyjęcia dla wszystkich milujących pokój narodów, mówił dalej:

„W deklaracji praskiej dano wyraz temu, iż naród niemiecki winien ewentualnie sam rozstrzygnąć, czy przed-

stawiciele wschodnich i zachodnich Niemiec mają utworzyć ogólnoniemiecką Radę Ustawodawczą. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważa tę propozycję za szczególnie cenną i potrzebną.

Odmiennej rozwój sytuacji na zachodzie i na wschodzie Niemiec doprowadził w Pradze do wniosku, iż przede wszystkim należy wyznaczyć organowi złożonemu po równi z przedstawicieli wschodnich i zachodnich Niemiec — ogólnoniemieckiej Radzie Ustawodawczej — konkretne zadanie poczynienia przygotowań do utworzenia ogólnoniemieckiego Rządu Tymczasowego i że zarazem należy dać temu organowi prawo udziału w rokowaniach w sprawie zawarcia traktatu pokojowego. Uważamy również, że ta ogólnoniemiecka Rada Ustawodawcza mogłaby wziąć na siebie przygotowanie warunków przeprowadzenia wolnych ogólnoniemieckich wyborów do Zgromadzenia Narodowego. Powstanie ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej stworzyłoby zatem z jednej strony warunki po temu aby niezwłocznie można było podjąć rokowania w sprawie zawarcia traktatu pokojowego, z drugiej zaś strony Rada poczyniłaby przygotowania do utworzenia rządu. Na zachodzie Niemiec niektórzy politycy podnosili, że konstytucja bonnska nie przewiduje takiego referendum, jakie proponuje deklaracja praska. Nie sądzę, aby takie stanowisko mogło przekonać kogokolwiek w Niemczech, że rozważania z zakresu prawa konstytucyjnego mogą zagrozić drogę do pokoju i do zjednoczenia naszej ojczyzny. W całej konstytucji bonnskiej nie ma ani jednego postanowienia które by wykluczało, czy wręcz zakazywało przeprowadzenie proponowanego referendum. Taki prawniczy zarzut jest przeto pozbawiony sensu. Kwestionowano ponadto parytatywny skład ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej. Bezspornie jest prawdą, że w Niemczech zachodnich mieszkają dwie trze-

cie narodu niemieckiego. Nie może jednak być mowy o tym, aby te dwie trzecie naszego narodu zgadzały się na przeprowadzenie ponownego uzbrojenia i remilitaryzacji. Rozstrzygającym dla wysuniętego przez konferencję praską żądania parytatywnego składu ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej był niewątpliwie fakt, iż w takiej Radzie jedna część nie może i nie powinna zmajoryzować drugiej, albowiem większość głosów niezgodna jest z porozumieniem. Majoryzacji jednej części przez drugą domagać się może tylko ten, kto sam chce sobie stworzyć takie korzystne położenie. Tutaj jednak chodzi jedynie i wyłącznie o to, aby przedstawiciele Niemiec zachodnich i wschodnich porozumieć się ze sobą. Ostatecznie chodzi o porozumienie w sprawach ogólnoniemieckich, dla których decyzją polityków zachodnich nie może być jedynie miarodajną. Co zaś do przedstawicielstwa liczby ludności, to stworzone ono zostanie przez ogólnoniemieckie wybory, które uważamy za konieczność dla Niemiec. Stworzenie ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej oznaczałoby nie tylko zjednoczenie Niemiec, lecz także ważny wkład w walkę o pokój Europy i przeciw remilitaryzacji. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej ma zamiar przedsięwziąć odpowiednie kroki, ażeby takie rozmowy przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich doszły do skutku. Rząd jest gotowy pertraktować w duchu rzetelnego porozumienia o wszystkich problemach, związanych z utworzeniem i zadaniami parytatywnej ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej”.

Wypowiadają się następnie za wy-suwaniem przez szerokie masy w Niem-czech żądaniem referendum w sprawie remilitaryzacji premier Grotewohl o-swiadczył:

„Rząd Niemieckiej Republiki Demo-kratycznej uznaje bez zastrzeżeń zobo-wiązania i roszczenia, jakie wynikają

dla narodu niemieckiego z umowy poczdamskiej z dnia 2 sierpnia 1945, za podstawę swojej polityki.

Rząd odrzuca jednak jako niezgodne z prawem międzynarodowym i pozbawione mocy prawnej wszelkie posunięcia wobec Niemiec, pozostające z tym w sprzeczności. Nie uznaje ich nigdy i w żadnej formie. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie cofnie się przed żadnym wysiłkiem i żadnym trudem aby doprowadzić na podstawie uchwały praskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych do traktatu pokojowego, przywrócenia politycznej i gospodarczej jedności Niemiec na demokratycznych i pokojowych podstawach i do wycofania wojsk okupacyjnych.

„Rzeczą niezbędną jest przypomnieć sobie — mówił dalej premier — że sukcesy Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dziedzinie życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego, jak również zwycięstwo w wyborach 15 października nie oznaczają bynajmniej, iż nasi wrogowie skapitulowali. Przeciwnie, chwycą się oni najbardziej podstępnych i najpodlejszych metod aby zorganizować w Niemieckiej Republice Demokratycznej sabotaż, akty dywersji i szkodnictwa, szpiegostwo, grabież majątku narodowego itd.

Wiemy dokładnie że wszystkie te wrogie poczynania wobec pokojowej odbudowy naszego młodego państwa planują i kierują nimi imperialiści anglo-amerykańscy, ponieważ nasze sukcesy w pokojowej odbudowie stają im na drodze do urzeczywistnienia ohydnych planów opanowania Niemiec i Europy...

...Walka z tą wrogą działalnością stanowi wspólną sprawę rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wszystkich obywateli naszej republiki. Musimy nieustannie i nieustraszenie wznagać ażurowość całego narodu, ażeby zdemaskować agentów anglo-ame-

rykańskiej reakcji i ich pomocników, aby wszechstronnie wzmocnić nasze organa państwowe, jak np. policję ludową, aparat sprawiedliwości organa bezpieczeństwa publicznego i kontroli państwowej, które strzegą interesów naszego narodu w walce z wrogami antyfaszystowsko-demokratycznego ładu. Nasza policja ludowa i nasze organa bezpieczeństwa publicznego są przyjaciółmi ludu, ale zarazem również nieublaganymi przeciwnikami wszystkich wrogów ludu. Kto zakłóca wyteżoną pokojową pracę tworzącą naszego narodu, musi się liczyć z tym, że osiągnie go w całej rozciągłości ustawowa kara. Nie dopuścimy, aby wyteżona i pełna samozaparcia praca twórcza naszej ludności pracującej robotników i urzędników, rzemieślników i chłopów, uczonych i techników nad wypełnieniem i przekroczeniem ich planów ulegała przeszkodom".

W sprawie stosunku kościołów do państwa premier oświadczył:

„Istnieje jeszcze jedno źródło zakłóceń spokojnej pracy twórczej naszego narodu. Tworzy je układ stosunków kościoła do państwa, podlegający szkodliwym wpływom pewnych kół kościelnych.

Konstytucja Niemieckiej Republiki Demokratycznej zaręcza każdej jednostce pełną swobodę wiary i sumienia i udziela ochrony republiki niezakłóconemu wykonywaniu praktyk religijnych. Daje ponadto zrzeczeniom religijnym prawo zajmowania stanowiska wobec życiowych problemów narodu z ich punktu widzenia. Są to doniosłe prawa. Ale nie istnieje w społeczeństwie taki stan rzeczy, aby prawom nie odpowiadały zarazem obowiązki. Kościół ma w pierwszym rzędzie obowiązek unikać sztucznie wytworzonych sprzeczności z ładem państwowym i konstytucją...

...Pozdrawiamy wszystkich duchownych i wszystkie kierownictwa ko-

ściołów w Niemczech, które stają po stronie przyjaciół pokoju dla utrzymania pokoju, i zapewniamy ich o naszej sympatii w tej wspólnej walce. ... Jest zadaniem władz państwowych dbać o przestrzeganie konstytucji; kiedy zaś bojownicy o postęp i pokój ze stanu duchownego upośledzani są przez swoją zwierzchność kościelną państwo ma oczywisty i zrozumiały obowiązek wynagrodzić im poniesione szkody kosztem subwencji dla kościołów. W każdym razie nie dopuścimy, aby pewni wojowniczy przywódcy kościelni zamęcali spokojną pracę twórczą w Niemieckiej Republice Demokratycznej".

W sprawie nowych ministerstw wyjaśnia się iż przyczyniła się do ich utworzenia potężna rozbudowa i rozwój gospodarki narodowej republiki co sprawia, iż nie można było podporządkować całego przemysłu jednemu ministerstwu, jak to było możliwe jeszcze przed rokiem. Stąd podział przemysłu między trzy ministerstwa. Także tworzenie samodzielnych sekretariatów stanu jest owocem doświadczeń pierwszego roku pracy władz rządowych republiki i zmierza do zwiększenia osobistej odpowiedzialności wysokich funkcjonariuszy państwowych.

Przewodniczący nowej Izby Ludowej J. Dieckmann udzielił prasie wywiadu w którym m. in. podkreślił iż najważniejszą różnicę między Tymczasową Izłą Ludową a nową Izłą pochodzącą z powszechnych wyborów widzi w znacznym odmłodzeniu składu Izby. Zwiększyła się również poważnie liczba kobiet w przedstawicielstwie narodowym, a także liczba przedstawicieli klasy robotniczej, którzy w obecnej Izbie mają właściwie przeważającą większość. Wśród najbliższych zadań Izby przewodniczący Dieckmann wymienił obrady nad planem gospodarczym na rok najbliższy, który pozostaje w najściślejszym związku z wielkim planem pięcioletnim republiki.

O stworzenie Rady Ustawodawczej.

Postulat stworzenia ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej stał się na przełomie listopada hasłem szerokiego mas narodu niemieckiego, tak iż można było mówić o zrodzeniu się wielkiego ruchu ludowego, występującego z tym żądaniem. W niezliczonych zakładach pracy na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej pracujący uchwalili rezolucje domagające się szybkiego rozpoczęcia rozmów ogólnoniemieckich.

Zgodnie z zapowiedzią zawartą w deklaracji rządowej z dnia 15 listopada i wobec powyższych żądań mas pracujących premier Grotewohl wziął na siebie inicjatywę w tej sprawie; w dniu 1 grudnia po południu specjalny jego wysłannik doręczył kanclerzowi Adenauerowi pismo treści następującej:

Rozbicie Niemiec wywołało ciężką sytuację narodową, zaostrzoną jeszcze przez remilitaryzację i przez wciągnięcie Niemiec zachodnich w plany przygotowań wojennych. Naród niemiecki jest poważnie zaniepokojony zagrożeniem jego narodowych interesów przez siły imperialistyczne. Wobec tej sytuacji utrzymanie pokoju, zawarcie traktatu pokojowego jak również przywrócenie jedności Niemiec zależy przede wszystkim od porozumienia samych Niemców. Uważamy porozumienie takie za możliwe, ponieważ cały naród niemiecki pragnie pokojowego rozwiązania.

Odpowiadałoby życzeniom wszystkich miłujących pokój Niemców, gdyby utworzona została ogólnoniemiecka Rada Ustawodawcza złożona z równej liczby przedstawicieli wschodnich i zachodnich Niemiec. Rada ta miałaby za zadanie przygotować utworzenie ogólnoniemieckiego, suwerennego, demokratycznego i miłującego pokój rządu tymczasowego i przedstawiłaby rządowi ZSRR, St. Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji odpowiednie

propozycje do wspólnego zatwierdzenia. Jednocześnie służyłaby ona radą wymienionym rządów przy opracowywaniu traktatu pokojowego, aż do utworzenia rządu ogólnoniemieckiego. W danym razie można by zasięgnąć opinii narodu niemieckiego co do tej propozycji.

Sądźmy, że ogólnoniemiecka Rada Ustawodawcza mogłaby wziąć na siebie przygotowanie warunków dla przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów do Zgromadzenia Narodowego. Powstanie ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej stworzyłoby w ten sposób niezwłocznie warunki dla natychmiastowego podjęcia narad nad zawarciem traktatu pokojowego, z drugiej zaś strony Rada poczyniłaby przygotowania do utworzenia rządu.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej gotów jest pertraktować w duchu rzetelnego porozumienia co do wszystkich problemów związanych z utworzeniem i zadaniami ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej.

Szerokie koła ludności we wschodnich i zachodnich Niemczech są zdania, iż następnym krokiem do rozwiązania problemów życiowych naszego narodu powinno być przedstawienie czterem mocarstwom okupacyjnym wspólnej niemieckiej propozycji. Wychoząc ze stwierdzenia tej woli miłującej pokój ludności rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej przedstawia rządowi Republiki Związkowej propozycję podjęcia rozmów między oba rządami w sprawie utworzenia ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej. Proponujemy, aby każdy rząd mianował sześciu przedstawicieli. Co do czasu i miejsca mogłoby nastąpić porozumienie między sekretarzami stanu w prezydiach Rady Ministrów.

Rząd Niemieckiej Republiki
Demokratycznej

O. Grotewohl, premier."

Berlin, dnia 30 listopada 1950.

Według wiadomości z Bonn, dr Adenauer przedstawił propozycję premiera Grotewohla swojemu rządowi oraz przeprowadził rozmowy z przywódcami frakcji sejmu związkowego w Bonn. W okresie sprawozdawczym nie nastąpiła jeszcze z jego strony żadna odpowiedź.

Rzecznik rządu bonnskiego został upoważniony do opublikowania następującego oświadczenia, dotyczącego sesji rządu:

„Gabinet przyjął list do wiadomości i debatował nad nim. Chwilowo nie można jeszcze nic więcej zakomunikować.”

Rzecznik potwierdził przy tym że istnieje możliwość, iż list premiera Grotewohla przedłożony zostanie Wysokim Komisarzom Sojuszniczym i że będzie z nimi omawiany.

Prasa zachodnio-niemiecka nie zajmuje zdecydowanego stanowiska ale na ogół przestrzega przed ewentualnym nazbyt pochopnym odrzuceniem propozycji rządu N.R.D.

Propozycja premiera Grotewohla spotkała się z gorącym poparciem szerokich mas ludności pracującej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Także i na terenie Niemiec zachodnich odezwały się liczne głosy, domagające się od rządu bonnskiego przyjęcia propozycji i podjęcia rozmów.

Na wielkim wiecu w stoczni Warnow w Warnemünde premier Grotewohl zajął stanowisko wobec wypowiedzi prasy zachodnio-niemieckiej dotyczących jego propozycji. Stwierdził m. in. iż chęć wewnętrzznego omówienia propozycji przed udzieleniem odpowiedzi znajduje u rządu NRD całkowite zro-

zumienie. W związku z wypowiedzią wicepremiera bonnskiego Blüchera, który miał oświadczyć, że Rada złożona z równej liczby przedstawicieli obu stron „nie nadaje się do dyskusji”, premier Grotewohl powtórzył przytoczone już przez nas wyżej argumenty, zawarte w jego oświadczeniu rządowym. Powiedział on m. in.: „Nie chodzi tutaj o pana Adenauera czy o pana Grotewohla. Jesteśmy tylko osobami działającymi i wykonującymi. Rozstrzyga tutaj, czy jesteśmy wykonawcami woli mocarstw okupacyjnych, czy też mamy myśleć o naszym narodzie i jego przyszłości.”

Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec opublikowało oświadczenie z dnia 7 grudnia, w którym akceptowało bez zastrzeżeń inicjatywę premiera Grotewohla. „Nie można wierzyć — czytamy tam — aby Niemcy z poczuciem odpowiedzialności odrzucili rzeczowe, przekonujące i możliwe do przyjęcia propozycje premiera Grotewohla. Niemcy nie mogą zdragać się przed rozmowami, zmierzającymi do takiego porozumienia.”

Niemiecki Komitet Pokojowy, który się ukonstytuował w dniu 9 grudnia w następstwie Pierwszego Niemieckiego Kongresu Pokoju (por. „Życie kulturalne” w niniejszej Kronice), wystosował na pierwszym plenarnym posiedzeniu telegramy do szefów obu rządów, w których wyraża uznanie dla inicjatywy premiera Grotewohla i zwraca do możliwie rychłego nawiązania rozmów.

Andrzej Józef Kamiński

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ludność w zachodnich częściach Niemiec cierpi na brak węgla. Już w końcu października oświadczył jeden z czołowych przedstawicieli przemysłu

węglowego Niemiec zachodnich, że ludności tej części Niemiec nie będzie można podczas zimy r 1950/51 zaopatrzyć wystarczająco w węgiel opałowy. Za-